

Kielce, 2018-02-04

Dr Jerzy Michta
ul. Króla Władysława Jagiełły 15/33
25-634-Kielce
Tel. (41) 34-544-42; 692965295

Centralna Komisja do Spraw Stopni
i Tytułów
pl. Defilad 1 (PKiN)
00 - 901 Warszawa
tel. (022) 826 82 38
tel./fax (022) 656 63 28
email: kancelaria@ck.gov.pl

Pismo w sprawie rozpoczęcia postępowania habilitacyjnego

Prezentując swój rozwój naukowy i wydane drukiem publikacje, na początku chcę zaznaczyć, że studia na kierunku historia ukończyłem w 1977 roku na WSP w Kielcach (obecnie UJK w Kielcach), gdzie od 1977 roku do 2008 roku pracowałem jako asystent i adiunkt w Pracowni Nauk Pomocniczych Historii i Zakładzie Historii Średniowiecza. W tym miejscu chcę zaznaczyć, że w 1980 roku zainicjowałem powstanie nowego projektu Pracowni Nauk Pomocniczych Historii, jej rozbudowę i wyposażenie, które spowodowały, że w latach 80-tych XX wieku była to najlepsza tego typu pracownia, gdy chodzi o ówczesne Wyższe Szkoły Pedagogiczne w Polsce. Pracę magisterską pt.: *Krzyżanowscy herbu Dębno w okresie średniowiecza (studium genealogiczno-heraldyczne)* napisałem pod kierunkiem prof. Zbigniewa Góralskiego (wówczas dr hab.), czyli z nauk pomocniczych historii, którymi zajmuję się do chwili obecnej, głównie dyplomatyką, genealogią i heraldyką. Jej fragmenty w formie artykułu ukazały się drukiem w pracy, pt.: *Studia z dziejów Kielecczyzny XV-XX w.*, Kielce 1982 (J. Michta, *Stan badań nad rodem Dębno do 1410 roku*), a jej recenzentem był prof. Henryk Samsonowicz, do którego przez dwa lata jeździłem na seminarium doktoranckie. Z zawartych tam ustaleń korzystał m.in. Marek Derwich w pracy poświęconej klasztorowi benedyktynów ze św. Krzyża na Łysej Górze. Na początku lat 80-tych przystąpiłem do pisania pracy doktorskiej, a ze względu na moje szczególne zainteresowania naukami pomocniczymi historii, promotorem pracy pt.: *Heraldyka nobilitacji polskich w Rzeczypospolitej szlacheckiej w XV-XVIII wieku*, został prof. Józef Szymański, autor podręcznika poświęconego tym naukom. Jej obrona miała miejsce na UMCS w Lublinie

w 1988 roku (dyplom wystawiony przez UMCS 28 maja 1988 roku – załącznik), a jej recenzentami byli: prof. Janusz Bieniak i prof. Zbigniew Perzanowski.

Wśród istniejących pod koniec lat 80-tych polskich wydawnictw, tylko „ALFA” pod dyrekcją Jerzego Wysokińskiego wyraziła wówczas zgodę na druk tak dużej książki. Pomimo zawartej w Warszawie w dniu 6 grudnia 1988 roku umowy wydawniczej, ze względu na kłopoty finansowe w 1989 roku Wydawnictwa „ALFA”, umowa w dniu 2 września 1990 roku została rozwiązana. Wydarzenia te wpłynęły na moją decyzję, żeby w związku z tym powołać do życia bibliofilską oficynę wydawniczą poświęconą heraldyce. Stąd od 1991 roku istnieje kierowane przeze mnie bibliofilskie Wydawnictwo „IHERB”, którego celem jest wydawanie specjalistycznych książek i druków poświęconych heraldyce. Pierwszym przedsięwzięciem tego wydawnictwa jest seria: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej w latach 1434-1794*. W publikacji tej znajdują się reprodukcje oryginalnych dyplomów nobilitacji i indygenatów z archiwów, bibliotek, muzeów i prywatnych kolekcji. Tu opublikowałem pierwszą wersję tekstu książki, z której zrezygnowało wydawnictwo „ALFA” (teki 1-5). Komplet cyklu składa się z sześciu tek (etoui), w których znajduje się po sześć zeszytów, każdy w okładce z czerpanego papieru. Barwa sześciu tek (zeszyty do 1 do 36), odpowiada czterem kolorom i dwóm metalom, stanowiącym w heraldyce najważniejsze barwy. Jej druk został rozpoczęty w 1991 roku, a zakończony w 2017 roku (teka szósta), chociaż do druku została przygotowana jeszcze w 2005 roku. Publikowany jest w niej fragment tekstu dotyczącego adopcji i nobilitacji litewskich. Recenzenci tej serii, prof. Barbara Trelińska i prof. Stefan K. Kuczyński w 2005 i 2006 roku (tekst recenzji w tece szóstej-czarna) podkreślili, że w szczególny sposób przyczynia się ona do upowszechniania wiedzy o herbach i przywilejach herbowych, spełniając zarazem funkcje dydaktyczno-naukowe. Barwne herby z tego wydawnictwa zostały też wykorzystane w pracy Barbary Trelińskiej *Album armorum Nobilium Regni Poloniae XV-XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV-XVIII w.*, Lublin 2001, na okładce książki (zobacz okładkę) i w formie barwnych wkładek.

Od kilkunastu lat opracowuję również album z dokumentami nobilitacji i indygenatu w rozdzielczości 600 DPI (ok. 40 dokumentów), z pełną edycją tekstów, zarówno w pisowni oryginału, jak też w pisowni starożytnych i wspólną dla nich instrukcją wydawniczą (o którą apelował w swojej recenzji z 2 stycznia 2006 roku prof. Stefan K. Kuczyński). Tego rodzaju dokumenty pozwalają prowadzić wszechstronne badania nad heraldyką, genealogią, dyplomatyką, pismem i ikonografią, wskazując na fakt, że jest to bardzo szeroki wachlarz problemów badawczych. Szczególnie ważny dla polskiej heraldyki, ponieważ występują

w nich barwne wyobrażenia herbów namalowane ręką artysty i ich opisy (blazonowanie). Pozwalają one zrozumieć jak w polskiej i litewskiej kancelarii powstawały herby, kiedy od połowy XV wieku zabrakło w Polsce instytucji herolda (heroldii). Dlatego od połowy lat 80-tych XX wieku moim głównym przedsięwzięciem badawczym i edytorskim, jest opracowanie profesjonalnego herbarza nobilitowanych i indygenowanych w Polsce w XV-XVIII wieku (na chwilę obecną zebrane materiały posiadają objętość dwudziestu tomów). Każdy przygotowywany wolumen zawiera barwne rekonstrukcje herbów, ich opisy zamieszczone w dokumentach i ich tłumaczenia na język polski (niewykluczone, że pierwszy tom tego herbarza ukaże się w 2018 roku).

Również od połowy lat 80-tych XX wieku, przygotowuję edycję wszystkich znanych i zachowanych przywilejów nobilitacji z XV-XVI wieku (ponad czterysta dokumentów) pod tytułem: *Kodeks dyplomatyczny nobilitowanych i indygenowanych w XV-XVI wieku*, a wydanie pierwszego tomu jest planowane na 2019 rok. O formularzu tego typu dokumentów, ich randze i znaczeniu piszę m.in. w pracy: *Adopcje i nobilitacje litewskie (Litwinów) w XV-XVIII wieku*, Kielce 2017, recenzowanej przez prof. dr hab. Alicję Szymczak, prof. dr hab. Krzysztofa Stopkę i dr hab. Wojciecha Krawczuka w 2014 roku. Szczegółowa analiza ich rozbioru wewnętrznego została przeze mnie przeprowadzona w rozdziałach I, IV i V, poświęconym formularzowi oraz dokumentom łacińskim i ruskim nobilitacji litewskich, w celu pokazania zmian zachodzących w formularzu tych dyplomów w XV i XVI wieku i ich różnic w stosunku do nobilitacji koronnych.

Z kolei w pracy: *Nobilitacje żołnierzy obrony potocznej i wojska kwarcianego na Podolu: Maksyma Przepiórczyńskiego, Malisza i Iwana Arnalta Karyszewskich*, Kielce 2017 (recenzja prof. dr hab. Kazimierza Przybosia z 2008 roku), analizowane dokumenty nadania szlachectwa pokazują, że w latach 1588-1601, nie przywiązywano większej wagi w kancelarii koronnej do jednego znormalizowanego formularza przywilejów nobilitacji w Polsce (jak czyniono to w tym czasie w kancelarii cesarskiej). U nas tendencja była odwrotna, na co zwrócił uwagę sekretarz królewski Rajnhold Heidenstein, domagając się stworzenia dla tego typu dokumentów wspólnego formularza oraz ujednolicenia jego formuł. Dotyczyło to również niektórych powtarzających się klauzul, w tym prawnych i sankcji, dotyczących nadania i używania szlachectwa i herbu.

Temu ostatniemu została poświęcona moja książka: *Heraldyka nobilitowanych w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Kielce 2017, dla której podstawę stanowił tekst doktoratu. Publikacja ta zawiera ponad pięćset zdjęć herbów i dokumentów, w większości nigdy dotąd nie publikowanych. Na ten ikonograficzny i edytorski aspekt, zwrócili też uwagę jej

recenzenci w osobach: prof. dr hab. Zdzisława Pietrzyka, prof. dr hab. Krzysztofa Stopki oraz dr hab. Zenona Piecha w latach 2011-2014, podkreślając, że wiele zawartych w niej wniosków ma nowatorski charakter. Ostatni z wymienionych recenzentów napisał, że *praca wbrew tytułowi dotyczy czegoś więcej niż „heraldyki nobilitacji”, wprowadza nas bowiem w środowisko nobilitowanych, wyjaśnia motywy oraz mechanizmy nobilitacji, a przede wszystkim mechanizmy tworzenia herbów nobilitowanych*. Jej podstawę źródłową stanowi ponad dziewięćset pięćdziesiąt dokumentów nobilitacyjnych, z których analizie poddałem każdy herb, a właściwie jego wyobrażenie ikonograficzne, przede wszystkim akcentując barwy. Opis (blazonowanie) zawsze odgrywa rolę uzupełniającą w stosunku do wizerunku namalowanego w przywileju herbu.

Od trzydziestu kilku lat zajmuję się problemem dotyczącym polskiej heraldyki, którą trzeba na nowo zdefiniować i opracować, porównując ją z heraldyką zachodnioeuropejską. Również z opracowanymi tam najważniejszymi heraldycznymi traktatami Bartolusa z Saxoferrato (połowa XIV wieku), Jana Bado Aureo (koniec XIV wieku), Klemensa Prinsaulta (połowa XV wieku), Sicillusa poświęconego w całości barwie (1427 rok). Najważniejszy z nich Bartolusa z Saxoferrato *De insignis et armis* (O godłach i tarczach herbowych) przygotowuję do druku, ponieważ nie można zajmować się heraldyką jako nauką bez jego znajomości i jej średniowiecznych prawideł. Opracowuję również do druku najstarszy polski traktat heraldyczny *Klejnoty*, przypisywane do tej pory Janowi Długoszowi (który nie jest ich autorem). Praca ta nosi tytuł: *Polska średniowieczna rola herbowa*, a jej treść poświęcona jest rzeczywistemu autorowi *Klejnotów*, edycji rękopisu kórnickiego tego herbarza (autograf), z jego polskim tłumaczeniem oraz rekonstrukcjami wszystkich herbów w nim opisanych, zgodnie z zasadami żywej średniowiecznej heraldyki.

Inną pracą przygotowywaną do druku jest średniowieczna litewska rola herbowa, której genezę odnajdujemy w Unii Horodelskiej. W 1413 roku zostały nadane Litwinom herby, których rekonstrukcje znajdują się w mojej pracy razem z edycją dokumentów horodelskich, z pierwszym konceptem dokumentu horodelskiego Stanisława Ciołka (w pierwszym zamierzeniu miał to być dokument, na którym w liście świadków wymienieni zostali wszyscy adoptowani Litwini i Żmudzini oraz adoptujący ich Polacy). Przywileje wystawione w Horodle są ważne również z tego względu, iż należy wiązać z nimi nie tylko genezę naszych nobilitacji (potwierdzonych przez króla adopcji). Należy też podkreślić, że przywilej adopcyjny wystawiony wówczas przez przedstawicieli polskich rodzin i rodów rycerskich, dla wybranych przez Witolda bojarów: litewskich i żmudzkich, rozpoczyna dzieje

heraldyki litewskiej w rozumieniu zachodnioeuropejskim. Przywieszone do aktu unii pieczęcie z tarczami i godłami otrzymanych herbów, to początek litewskiej roli herbowej.

Wszystkie wyżej wymienione wydane i przygotowywane publikacje, w tym m.in. *Herbarz neofitów w Koronie i na Litwie*, a także prace napisane na prowadzonych przeze mnie seminariach magisterskich, jak monografia herbu Dębno autorstwa Jacka Pielasa (recenzent Stefan K. Kuczyński), czy poświęcona blazonowaniu w Polsce i Europie w średniowieczu (załącznik, wykaz prac), to konsekwentna wieloletnia praca nad problemem poświęconym polskiej heraldyce.

Dodatkową inspiracją nad kontynuowaniem tych badań, była reforma administracyjna Polski w 1999 roku i decyzja, że samorządy mogą starać się o własne herby. Spotkałem się ze społecznym zapotrzebowaniem już w 1997 roku, kiedy dla ówczesnego województwa kieleckiego opracowałem herb, który następnie przyjęło w 1999 roku województwo świętokrzyskie. Stan badań nad tym herbem i jego projektami został przedstawiony przeze mnie w pracy: *Heraldyka samorządowa województwa świętokrzyskiego i jej symbolika*, Kielce 2000. Jednocześnie z Zenonem Piechem, ówczesnym przewodniczącym Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Heraldycznego (zajmowałem wtedy stanowisko wiceprzewodniczącego), wystąpiliśmy z projektem powołania przy MSWiA w Warszawie *Komisji Heraldycznej* w celu merytorycznego uporządkowania polskiej heraldyki samorządowej. Komisja powołana do życia w 2000 roku działa do chwili obecnej.

W dniu 8 października 1999 roku odbyło się w Krakowie I Kolokwium Heraldyczne w sprawie symboliki samorządowej III Rzeczypospolitej, na którym w referatach i dyskusji przedstawione zostały problemy związane z herbami, weksyliami oraz atrybutami i odznakami władz samorządowych. Zostały one przedyskutowane, poprawione i uzupełnione na posiedzeniach w dniach 8 listopada i 3 grudnia 1999 roku w Krakowie, przez wyłonioną w tym celu przez uczestników Kolokwium Komisję wnioskową w składzie: dr Marek Adamczewski (UŁ Łódź), mgr Wojciech Drelicharz (UJ Kraków), mgr Tadeusz Jeziorowski (Wlkp. Muz. Wojskowe), prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński (PAN Warszawa), dr Jerzy Michta (WSP Kielce), dr Beata Możejko (UG Gdańsk), dr Zenon Piech (UJ Kraków), dr Henryk Sroka (UMCS Lublin), dr hab. Wojciech Strzyżewski (WSP Zielona Góra), dr Jan Wroniszewski (UMK Toruń). W swoim referacie zaproponowałem, żeby w herbach powiatów było umieszczone godło z herbu województwa, wskazujące na jego przynależność administracyjną (w oparciu o przykłady powiatów województwa świętokrzyskiego). W pełnej ostatecznej wersji projekt taki przedstawiłem w 2004 roku w wydanej pracy: *Powiatowa heraldyka samorządowa województwa świętokrzyskiego i jej symbolika*. Pomimo prób

podjętych na terenie kilku województw podobny system nie został wprowadzony w życie przez *Komisję Heraldyczną*. Nie został też opracowany elementarny system dla kształtowania heraldyki samorządowej Polski. W takiej sytuacji samorządowcy indywidualnie starali się o uzyskiwanie herbów dla swych jednostek administracyjnych. Sam opracowałem herby dla ośmiu powiatów województwa świętokrzyskiego (na łączną liczbę dwunastu), zgodnie z ideą, żeby podwójny krzyż patriarchalny, najważniejsze godło z herbu województwa, wskazywał na ich administracyjną przynależność. Jestem również autorem dwudziestu kilku herbów dla gmin w województwie świętokrzyskim (w tym dla Morawicy, Nagłowic, Sitkówki-Nowiny). W 2008 roku opracowałem herb, flagę, pieczęć i sztandar dla powstającego UJK w Kielcach. Zdobyta przeze mnie wiedza jednoznacznie potwierdziła, że bez profesjonalnego systemu heraldyki samorządowej dla całej Polski (opartej na zasadach żywej średniowiecznej heraldyki) jest oczywiste, że powstające herby to dowolnie tworzone kompozycje plastyczne, inspirowane tylko tematyką heraldyczną.

Wobec takiego stanu rzeczy opracowałem jednolity i spójny system dla jednostek samorządu terytorialnego, wykorzystując swoje ponad trzydziestoletnie doświadczenie i wiedzę na temat polskiej heraldyki oraz od 1997 roku również samorządowej. Uznałem, że trzeba na nowo opracować herby w pierwszej kolejności dla wszystkich istniejących szesnastu województw, korzystając z ustaleń drugiej Rzeczypospolitej i nawiązując do najlepszych wzorów średniowiecznej heraldyki, czyli historycznych herbów ziemskich i wojewódzkich pierwszej Rzeczypospolitej. Przykładem jest tutaj książka: *Herb ziemi sandomierskiej i województwa sandomierskiego*, Kielce 2017, której recenzent prof. zw. dr hab. Wojciech Iwańczak w 2104 roku podkreśla, że *dzisiaj, tak jak przed wiekami obracamy się w kręgu różnych obrazów i symboli, a herby i godła stanowią nieodzowny składnik naszego życia społecznego i politycznego. Szczególnie istotną rolę pełnią one w rozmaitych działaniach administracji publicznej. Ranga tej problematyki powoduje, że niezbędne jest oparcie jej na fundamencie rzetelnej wiedzy o przeszłości i na znajomości reguł heraldyki*. Akceptuje też propozycję historycznego wizerunku herbu ziemi sandomierskiej z okresu średniowiecza, ze szczególnym wskazaniem na barwę. Trzeba pamiętać, że zachowane pieczęcie, monety, nagrobki i inne z wizerunkami godeł herbowych, służyły tylko do identyfikacji otrzymanego i posiadanego herbu. Ponieważ często pojawiały się identyczne herby różnicowała je tylko barwa. Również we wszystkich średniowiecznych traktatach eksponuje się barwy, które były (są) istotą heraldyki.

Na dalszym etapie swoich badań stworzyłem klucze ikonograficzne dla herbów samorządowych. Opracowałem i narysowałem w oparciu o wzory ze średniowiecza, godła

ożywione i nieożywione mające swoje zastosowanie we współczesnej heraldyce samorządowej Polski. Doszedłem do wniosku, że we wszystkich współczesnych kompozycjach heraldycznych, należy zawsze wykorzystywać standardowy wzór ikonograficzny w odniesieniu do poszczególnych wyobrażeń, takich jak lew, orzeł, gryf, podkowa, kotwica itd., powiększając je lub pomniejszając na potrzeby różnych herbów. W przypadku niektórych godeł, głównie ożywionych, zostały uwzględnione podziały w słup i pas, tworząc również odpowiednie klucze heraldyczne. Te logicznie skonstruowane i narysowane godła, mają w przyszłości za zadanie wykluczyć fantazjowanie na ich temat i tworzenie swobodnych wizji artystycznych. Ich kompleksowym opracowaniem powinna się zajmować powołana przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej *Kapituła Heraldyczna*.

W tym roku (2018 r.) będzie obchodzone stulecie odzyskania przez Polskę w 1918 roku niepodległości. Może projekty znajdujące się w pracy: *Heraldyka samorządowa Polski projekt systemu*, Kielce 2017 (recenzenci: prof. zw. dr hab. Zdzisław Pietrzyk, dr hab. Jacek Pielas, dr Kazimierz Głowacki) herbów województw, nawiązujące do tej rocznicy zostałyby wykorzystane, ze szczególnym uwzględnieniem „politycznego i heraldycznego testamentu” marszałka Józefa Piłsudskiego i prezydenta Ignacego Mościckiego. W rozporządzeniu w *Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 13 grudnia 1927 roku, o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach czytamy: *Dla wszystkich władz i urzędów samorządowych ustanawia się oznaki, złożone z herbu państwowego, herbu województwa, do którego należą, i z napisu odpowiadającego ich nazwie* („Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”, nr 115, poz. 980, art. 4). Stąd w herbie każdego województwa miało znajdować się godło państwa polskiego Orzeł Biały, w celu podkreślenia jego terytorialnej przynależności. Do wybuchu drugiej wojny światowej nie udało się opracować tych herbów dla ówczesnych województw. Zbliżający się jubileusz to szczególny czas, żeby zrealizować powyższy „testament”, integrując państwo polskie poprzez herby województw z umieszczonym w nich Orłem Białym.

Zgodnie z opracowaną przeze mnie koncepcją polskiej heraldyki samorządowej, ukoronowany Orzeł Biały został umieszczony na tarczach wszystkich istniejących w Polsce województw, ponieważ jego obecność w tych herbach ma wskazywać, że województwo znajduje się na obszarze państwa polskiego, którego herbem (godłem) jest właśnie ukoronowany Orzeł Biały na czerwonym polu. W prezentowanych projektach herbów województw, zajmuje on pole od głowicy tarczy według zasady część za całość (*pars pro toto*). Został on połączony z godłem (godłami) reprezentującymi województwo, tworząc nowy herb województwa. Jak wiemy, już w 1928 roku próbowano stworzyć dla ówczesnych

województw podobny projekt, z tym, że ukoronowanego Orła Białego na czerwonym polu tarczy umieszczono osobno, konsekwentnie nad tarczą każdego województwa.

W przypadku herbów jednostek terytorialnych niższego szczebla obowiązywałaby zasada, że godło województwa będzie reprezentowane w herbach jego powiatów, wskazując na ich przynależność do konkretnego województwa, i podobnie jak ukoronowany Orzeł Biały w herbach województw będzie zajmował prawe pole heraldyczne podzielonej w słup na dwa pola tarczy. Podobnie gdy chodzi o herby gmin, godło powiatu będzie zajmowało prawe heraldyczne pole, bądź pole od głowicy lub podstawy tarczy, wskazując, że gmina należy do tego właśnie powiatu. System ten dotyczący obszaru całego państwa pozwoli uporządkować samorządową heraldykę Polski. Osobno zostały opracowane przeze mnie herby dla miast, gdzie również zostały skonstruowane odpowiednie wzory (klucze) godeł dla herbów miejskich (na wzór heraldyki ziemskiej i rycerskiej). Przykładem takiego herbu dla miasta wojewódzkiego jest moja praca: *Herb miasta Kielce, a herb krakowskiej kapituły katedralnej*, Kielce 2017 (recenzent: prof. zw. dr hab. Waldemar Kowalski, 2008 rok).

Trzeba zaznaczyć, że zdając sobie sprawę, jak złożonym problemem jest obecna heraldyka samorządowa Polski, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a później Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, podjęły starania w celu uporządkowania polskiej heraldyki. Jak wiadomo herb tworzony współcześnie dla samorządów, jest również ich szczególnym znakiem promocyjnym, zwłaszcza dobrze opracowany herb pod względem merytorycznym i ikonograficznym.

Rozwój heraldyki miał swój początek w okresie średniowiecza i trwał do schyłku XV wieku. W polskiej tradycji heraldycznej poczesne miejsce zajmuje wyobrażenie orła. Nic też dziwnego, że temu problemowi poświęciłem osobne, pogłębione badania źródłowe. Efektem tego jest kompilacja ikonograficzna prezentująca wszystkie charakterystyczne cechy naszego średniowiecznego godła. Taką jego formę zaprezentowałem w pracy: *Średniowieczny i współczesny Orzeł Biały – godło państwa polskiego w państwowej i terytorialnej heraldyce*, Kielce 2017 (recenzenci: prof. zw. dr hab. Zdzisław Pietrzyk, dr hab. Jacek Piclas, dr Kazimierz Głowacki). Już na pierwszy rzut oka widać, że orzeł ten różni się od powszechnie dziś znanego i urzędowo obowiązującego orła z 1927 roku. Niestety, jak się okazuje Zygmunt Kamiński popełnił ewidentny plagiat, kopiując w najdrobniejszych szczegółach swojego orła z plakietki stworzonej w 1924 roku ku czci Ignacego Jana Paderewskiego przez francuską rzeźbiarkę Elise Beetz-Charpentier. Gdy patrzymy dziś na tego nieheraldycznego orła, dostrzegamy z całą ostrością jego trójwymiarowość kształtów i światłocienie, wbrew heraldycznym zasadom, gdzie przedstawienia godeł są zawsze dwuwymiarowe (płaskie).

W moich projektach herbów województw występuje więc historyczny Orzeł Biały, a także historyczne godła ziem i województw, umieszczone razem na jednej tarczy. Po roku 1999 podjęte zostały próby nawiązania do takiej koncepcji, ale tylko w odniesieniu do historycznych herbów (godeł) ziem i województw. Powstawały one w latach 1997-2012, i w związku z tym nie udało się dla nich stworzyć jednego wspólnego systemu oraz wypracować wzorów ikonograficznych dla tych herbów, które powinny nawiązywać do żywej heraldyki, czyli średniowiecza. Obecnie prezentowane przeze mnie w publikacjach projekty herbów spełniają te kryteria i są zgodne z zasadami średniowiecznej heraldyki.

Kolejnym przedsięwzięciem mojego autorstwa, jest monografia kieleckiej Skalki, czyli kościoła pod wezwaniem św. Karola Boromeusza, fundacji z 1624 roku biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego (zm. 1630 r.) i klasztoru bernardynów na Karczówce, której czterechsetlecie przypada w 2024 roku. Z uwagi na historyczną wartość tego zespołu opracowałem projekt badawczy zatytułowany: *Dzieje Karczówki w Kielcach w latach 1624-2024*, podzielony na dziesięć specjalistycznych tomów. W pierwszej kolejności w latach 2016-2017 ukazały się dwa tomy pod moją redakcją naukową i edytorską. Pierwszy z nich: *Dzieje Karczówki w Kielcach w latach 1624-2024. Początki fundacji. Insignia. Fundator*, Kielce 2016, jest w większości mojego autorstwa. W tym części tekstu dotyczącego początków fundacji na Karczówce i jej insigniów, zapowiedzi następnych tomów monografii, wyboru i opracowania archiwalnych tekstów źródłowych, a także wstępu, zakończenia, bibliografii.

Jeden z jej recenzentów, dr hab. profesor UPJP2 Wojciech Kęder słusznie podkreślił, że nie jest to monografia o regionalnym charakterze, a ogólnopolskim. W skrócie można zaznaczyć, że w tym tomie zostały omówione początki fundacji, okoliczności przybycia bernardynów na Karczówkę oraz powstanie jej insigniów nawiązujących do herbu fundatora i herbów tych biskupów, którzy w XVIII wieku przyczynili się do rozbudowy Karczówki. Druga część tego tomu została poświęcona osobie fundatora z 1624 roku Marcina Szyszkowskiego, ale jako człowieka Kościoła, realizującego postanowienia Soboru trydenckiego, którego najwybitniejszym przedstawicielem był św. Karol Boromeusz, stanowiący dla biskupa krakowskiego wzór do naśladowania.

W tomie drugim zostaną przedstawione dzieje Karczówki w latach 1631-1914, gdy znajdowała się ona w rękach bernardynów, a jej ostatnim przedstawicielem, który pozostał na Karczówce po kasacie klasztoru w 1864 roku, był jej rektor Kolumbin Tomaszewski (zm. 16 II 1914 r.). Architekturze kościoła i klasztoru na Karczówce oraz ich wyposażeniu zostanie poświęcony trzeci tom. Z kolei w czwartym będzie mowa o roli, jaką Karczówka pełniła dla

górników i hutników wydobywających tu rudy metali. Znajdzie się tu miejsce na zaprezentowanie zasług rodziny Szembeków herbu własnego, dobrodziejów tej fundacji. Piąty tom, napisany przez prof. Stanisława Żaka, zatytułowany: *Karczówka w literaturze, wspomnieniach, pracach naukowych, publicystyce*, ukazał się w 2017 roku. Szósty tom będzie dotyczył rekonstrukcji zasobów biblioteki znajdującej się niegdyś na Karczówce, a która po 1864 roku została przeniesiona do Seminarium Duchownego w Kielcach.

Z kolei siódmy tom zostanie poświęcony edycji jednego z najważniejszych polskich dzieł teologicznych, autorstwa fundatora kościoła na Karczówce, biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego: *Reformationes Generales ...*, wydane w Krakowie w 1621 roku, dotyczącego reform w Kościele polskim po Soborze Trydenckim. Inspiracją do jego napisania była dla autora działalność św. Karola Boromeusza, patrona kościoła na Karczówce. Ósmy tom będzie dotyczył edycji najważniejszego dzieła dotyczącego górnictwa okresu staropolskiego, w którym zostało dokładnie opisane również górnictwo na Karczówce i jej okolicach oraz całym Zagłębiu Staropolskim Jana Filipa von Carossi, *Podróże po polskich prowincjach, obserwacje mineralogiczne i inne dodatkowe opisy tych ziem* (w tłumaczeniu), t. 1-2, Lipsk 1781-1784. Dziewiąty tom będzie zatytułowany: *Związki fundatora kościoła na Karczówce biskupa Marcina Szyszkowskiego z Rzymem*, a w dziesiątym: zainteresowanie św. Karola Boromeusza Polską, i watki polskie w jego żywotach. Będzie także mowa o jego kulcie i oddawaniu czci temu świętemu przez ostatnie czterysta lat, po jego wyniesieniu na ołtarze w 1610 roku. W związku z prowadzonymi kwerendami archiwalnymi dotyczącymi Karczówki, należy się liczyć z możliwością, że nowe nieznane dziś źródła „wymuszą” powstanie kolejnych tomów. Całość będą uzupełniały aneksy jak w tomach już wydanych.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że powstaje również album poświęcony Karczówce, mający pomóc w poznaniu historii, architektury, wyposażenia i walorów krajobrazowych, tego szczególnego miejsca. Planowane jest jego wydanie w 2019 roku w trzech wersjach językowych, polskiej, angielskiej i niemieckiej. Zdjęcia do tego albumu, którego jestem autorem i redaktorem, są gromadzone od 2011 roku. Omówione przedsięwzięcie naukowe i edytorskie wspierają: Muzeum Historii Kielc, władze miasta oraz urzędu marszałkowskiego województwa świętokrzyskiego, ponieważ ma ono zostać wizytówką miasta i województwa (regionu). W przyszłości planowana jest również pod moją autorską redakcją kontynuacja całej serii, dotyczącej całego miasta Kielce i województwa świętokrzyskiego.

W oparciu o przedstawiony wyżej mój dorobek naukowy, proszę o wyrażenie zgody na przeprowadzenie przewodu habilitacyjnego na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, którego przez wiele lat byłem pracownikiem naukowym i dydaktycznym (w

latach 1977-2008). Początkowo w Pracowni Nauk Pomocniczych Historii, kierowanej przez prof. Zenona Guldona, a następnie w Zakładzie Historii Średniowiecza, wspólnie z prof. Wojciechem Iwańczakiem (kierownik), prof. Krzysztofem Brachą, dr hab. Beatą Wojciechowską (dyrektor Instytutu Historii), a także prof. Stanisławem Byliną. Nadal utrzymuję kontakty naukowe z Instytutem Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, uczestnicząc m.in. w sesjach naukowych i seminariach doktoranckich z okresu średniowiecza i historii nowożytnej, kierowanych m.in. przez prof. Wojciecha Iwańczaka, prof. Waldemara Kowalskiego, dr hab. Jacka Pielasa oraz dr hab. Beatę Wojciechowską. Z wymienionych i omówionych wyżej przeze mnie publikacji, jako pracę habilitacyjną wybrałem książkę: *Adopcje i nobilitacje litewskie (Litwinów) w XV-XVIII wieku*. W tym miejscu chcę podkreślić, że mój najważniejszy problem naukowy związany jest z heraldyką, najbardziej interdyscyplinarną nauką pomocniczą historii. Stąd dopiero po trzydziestu kilku latach badań nad nią, planuję również napisać podręcznik poświęcony polskiej heraldyce.

Jerzy Michta

